OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, niedziela 4 marca 1923. Nr. 37.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12000·— kwart. 36000·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— „ 42000·—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— „ 42000·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·—, „ 72000·—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 150·- Mk., wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 200., Nadesłane Mk 600·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 800·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1000 Mk Gratulacye 5000 Mp. - inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

BALTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA



Centrala
Warszawa,
Marszałkowska 116.
FILIE:
Augustów, Długa 6.
Białystok, Lipowa 17.
Brześć-Lit., 3-go Maja 23.
Baranowicze, Wileńska 10.
Czyżew, Marewiecka.
Grodno, Zamkowa 2.
Kowel, Łucka 126.
Kraków, Lubicz 3.
Łódź, Piotrkowska 139.
Lublin, Zamojska 33.
Lwów, Kościuszki 5.
Pińsk, Albrechtowska 65.
Równe, zgłaszać się do Kowla
Stanisławów, Sapieżyńska 10.
Wilno, Sadowa 7.

Uchodźcy Rosyjscy!

Bałtycko-Amerykańska Linia pertraktuje w sprawie ulokowania tanim kosztem, do otwarcia nowej kwoty 1 lipca b. r., poza granicami Polski uchodźców rosyjskich, którzy zgodnie z rozporządzeniem Rządu, muszą opuścić Polskę przed 15 kwietnia 1923 roku.

Uchodźcy, którzy z okazyi tej chcą skorzystać winni zgłosić się niezwłocznie do centrali:

BALTYCKO-AMERYKANSKIEJ LINII

Warszawa, Marszałkowska 116.

lub do którejkolwiek z jej filii.

261

W sobotę dnia 10 marca 1923 o godz. 10 wieczór odbędzie się w sali Saskiej ul. św. Jana **Wielka Reduta Makkabi** 280

Osoby, które z powodów od komitetu niezależnych zaproszeń nie otrzymały zechcą łask. się zgłosić do firmy **M. Wassermann,** magazyn jubilerski, **Grodzka 10.**

Sprawa granic wschodnich Rzeczypospolitej na dobrej drodze.

Odroczenie decyzyi. — Przyznanie Małopolski.

Paryż. PAT. Wedle informacyi zasięgniętych przez Agencyę Havasa, konferencya ambasadorów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła powierzyć międzysojuszniczej radzie wojskowej w Wersalu pod przewodnictwem marszałka Focha przygotowanie i przedstawienie na następnem posiedzeniu Rady ambasadorów mającem się odbyć w przyszłym tygodniu sprawozdanie w sprawie wschodnich granic Polski. Polska, jak wiadomo, skierowała do Rady ambasadorów notę, w której prosi, aby mocarstwa sprzymierzone celem skonsolidowania pokoju na wschodzie oficyalnie uznały wschodnie granice Polski, tak jak zostały one ustalone od strony Rosyi przez traktat ryski, a od strony Litwy przez Ligę narodów. Biorąc pod uwagę zastrzeżenia, jakie podkreślił w sprawie tej granicy rząd polski z chwilą obecną zdaje się granice ustalone traktatem ryskim zostały usankcyonowane. Co się tyczy Małopolski to należy się spodziewać, że zostanie ona przyznana Polsce z zastrzeżeniem wprowadzenia w Małopolsce wschodniej specyalnego ustroju autonomicznego zgodnie z propozycyami samej Polski.

Propaganda wojenna w Niemczech

Senzacyjne rewelacye socyalistycznego pisma.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Socyalistyczne pismo Leipziger Volkszeitung zwróciło uwagę na rozszerzanie w Niemczech bibuły tajnej pod mianem „Schwarz-weiss-rot", na którem to wydawnictwie niema podanego ani miejsca wydrukowania, ani nazwiska redaktora. Leipziger Volkszeitung powołując się na ten fakt stwierdza, że w południowych Niemczech rozpowszechniane są odezwy nawołujące do wojny. Jeżeli mowa specyalnie o korespondencyi „Schwarz-weiss-rot", to życzy ona sobie na razie wojny partyzanckiej przeciw Francuzom w obszarze ich etapów, z której to wojny później miałaby się wyłonić walka frontowa. To też zdaniem tego pisma — należy umożliwić produkcyę broni i amunicyi w Niemczech. Pismo liczy na poparcie Rosyi sowieckiej, o ile jego zdaniem nastąpi lekka konstelacya w polityce zagranicznej. Pismo spodziewa się wystąpienia komunistów niemieckich przeciw Francyi. „Vorwaerts" donosząc o tem wszystkiem cytuje treść znanego przemówienia Hindenburga na zjeździe rolników w Hannowerze.

Socyaliści angielscy zawiedli nadzieje niemieckie.

Londyn. (AW) Agencya Havasa podaje za esseńskim korespondentem „Manchester Guardian", że ogłoszone sprawozdanie socyalistycznych posłów angielskich o sytuacyi w Zagłębiu wywołało wielkie wzburzenie wśród Niemców. Szczególnie przykro przychodzi się im pogodzić z myślą, że zamiast spodziewanego współczucia spotkali się z wręcz przeciwnem stanowiskiem. Korespondent „Manchester Guardian" podaje, że sprawozdanie jest mimo wszystko prawdziwe.

Rozwiązanie policyi niemieckiej w okręgu Essen.

Wiedeń. (AW) Jak donosi „Neue Freie Presse" z Essen, wydał generał Degoutte rozporządzenie, na mocy którego niemiecka policya tak w mieście Essen jak i na prowincyi zostaje rozwiązana. Broń, przedmioty ekwipunku oraz konie służbowe muszą być wydane władzom francuskim. Urzędnicy wszystkich stopni służbowych wspomnianej policyi zostali wydaleni poza obręb okupowanego terytoryum.

Płacę od 5000—8000 mp. za ząb sztuczny. Zeg. i jubiler **L. Brüll, Kraków, ul. Starowiślna l. 29.** 288

Polska nauka ma głos!

Kraków, 3 marca.

(ls) Wracamy znowu do tej sprawy, która jak zmora nas przygniata od szeregu tygodni.

Późną godziną nocną dochodzi nas wiadomość, że komisya oświatowa, której wyniku obrad oczekiwaliśmy dziś z niecierpliwością, nie zdobyła się na jasne, zgodne z konstytucyą stanowisko w sprawie „numerus clausus".

Przyjęto wniosek posła Kiernika, wzywający Rady Wydziałowe Wszechnic polskich do wydania opinii w sprawie zmiany art. 86 ustawy o szkolnictwie wyższem:

Artykuł ten brzmi:

„Rada wydziału ma prawo ograniczenia liczby przyjmowanych studentów za zgodą M. W. R. i O. P."

Przyjęcie tego wniosku zdolne jest utrwalić nas w pewnym względnym optymizmie, a to z dwóch powodów. Po pierwsze oznacza ono, że wnioskodawcy i zwolennicy „numerus clausus" nie mają czystego sumienia, po drugie sprawa oprze się w obecnem stadyum o ten czynnik, który jest w pierwszym rzędzie powołany do tego, by stać na straży nauki, nie pogwałconej względami politycznemi tj. o czynnik uniwersytecki.

Art. 86. w obecnem brzmieniu nadaje Radom wydziałowym prawo ograniczenia frekwencyi słuchaczy uniwersyteckich w takich warunkach, że ograniczenie to faktycznie przy złej woli władz uniwersyteckich może ostrzem się zwrócić przeciw pewnej grupie wyznaniowej czy narodowej. Powiadamy wyraźnie — przy złej woli władz uniwersyteckich. Prawnie bowiem art. 86 pozwala Radom wydziałowym tylko na ograniczenie liczby słuchaczy, co ze względu na równouprawnienie zagwarantowane w konstytucyi, oznaczać może tylko ograniczenie ogólnej liczby słuchaczy ze względów technicznych, lecz w ramach tego ograniczenia nie dozwala na procentowe ustosunkowanie liczby słuchaczy według wyznań czy narodowości.

Ponadto ograniczenie to uzależnione jest od zgody Ministerstwa Wyznań i Oświecenia.

Posłowie Lutosławski i Kiernik pragną w obu kierunkach tych sprowadzić zmianę tak, by wydziały po pierwsze ogólną liczbę mogły ograniczyć autonomicznie, bez zatwierdzenia Min. Wyznań i Oświecenia, a w każdym razie, by były zobowiązane kategorycznie tak przy ograniczonej jak i nieograniczonej liczbie słuchaczy dopuścić żydów tylko w normie procentowej do korzystania z — wolnej nauki!

W tych dwu zatem kierunkach władze uniwersyteckie będą obecnie zobowiązane wydać opinię i przedłożyć ją w krótkim terminie do 20 bm. komisyi oświatowej w drodze Ministerstwa Oświaty.

Opinia ta nie jest oczywiście prawnie wiążącą dla komisyi, lecz moralnie będzie miała niezmierne znaczenie a w rezultacie zaważy na losach tej haniebnej sprawy.

W konsekwencyi przyjęcia wniosku posła Kiernika odroczoną została dyskusya nad wnioskiem posła Lutosławskiego, przyjęcie zaś wniosku posła Thona da komisyi możność przekonania się w jakich rozmiarach numerus clausus faktycznie jest już dziś stosowany. Sprawę tę ilustruje dosadnie memoryał Żyd. Strzechy akademickiej w Warszawie, który podajemy na innem miejscu.

Znane nam są fakta z krakowskiej Akademii górniczej w Krakowie i Studyum rolniczego w Krakowie, które świadczą o tem, że młodzież akademicka polska za milczącem placet władz tych Uczelni terorem uniemożliwia nielicznym słuchaczom żydowskim korzystanie z nauki na tych uczelniach, jakkolwiek ilość tych słuchaczy nie dochodzi nawet w przybliżeniu do normy procentowej, a w pewnych wypadkach, jak w Akademii górniczej, wynosi zastraszającą liczbę — jednego słuchacza!

W tych warunkach cały krzyk o numerus clausus wygląda naturalnie na cyniczną farsę polityczną, mającą widocznie na celu, wedle dawnej sławetnej recepty rosyjskiej zastraszyć społeczeństwo żydowskie groźbą ustaw wyjątkowych, aby je politycznie zdemoralizować i uczynić potulnem.

Nie chcielibyśmy w to wierzyć, aby przyjęcie wniosku Kiernika na dzisiejszem posiedzeniu komisyi oświatowej było tylko manewrem politycznym ze względu na równoczesne, nie sfinalizowane obrady Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich. Nie chcielibyśmy w to wierzyć, że poseł Kiernik i komisya oświatowa przypomnieli sobie wykrzyknik jednego z posłów poprzedniego Sejmu pod adresem Żydów: „Damy sobie z Wami radę, gdy tylko granice Polski będą uznane.

Wolimy być niepoprawnymi optymistami i nie tracić wiary w Polskę.

Trudno jednak w tej chwili przemilczeć jedną dla sprawy całej nad wyraz charakterystyczną okoliczność: zachowanie się demokratycznego, lewicowego rządu p. Sikorskiego!

Co rząd, świadomy swych obowiązków potrafi, tego przykład widzimy na Rumunii.

Nasz rząd jednak, którego reprezentant w swem ekspose zaklinał się, że stać będzie na straży konstytucyi, sam depcze tę konstytucyę swem milcząco aprobującem stanowiskiem wobec całej hecy w sprawie numerus clausus.

Rząd, który miał odwagę wyrznąć nam reprimendę, nie ma dziś odwagi, usidłany w sieć zalotów wobec prawicy, po męsku i odważnie, po generalsku i godnie zawołać do prawicy i Piasta: Nie wolno drwić z konstytucyi.

Gdyby rząd jak stróż konstytucyi, chciał, numerus clausus nie splamiłby nigdy Polski.

Ale rząd nie chce. Rząd się boi, rząd ma kręgosłup zgięty przed prawicą.

I dlatego jedyna nasza nadzieja oparła się o polskich mężów nauki.

Niech oni teraz rozstrzygną, czem Polska ma być: państwem kultury, wolnego ducha i sprawiedliwości, czy też ostoją reakcyi i niewoli, spadkobierczynią ducha carskiego.

Polscy mężowie nauki wyrażają nie tylko opinię co do prawnej strony art. 86, ale i co do strony kulturalnej i społecznej całego problemu.

Uniwersytet Poznański i Wileński jest przeciw numerus clausus. Jedynie Uniwersytet lwowski jest za nim. Nie wątpimy, że Wszechnica Warszawska, a przedewszystkiem czcigodna prastara Uczelnia Jagiellońska — uratują honor Polski.

A wtedy słowa Ks. Lutosławskiego: „Ja szczycić się będę tą ustawą" przejdą do historyi jako najciemniejszy wykwit najczarniejszego obskurantyzmu, którego początki sięgają chyba do czasów Alby, autodafe i Stołypinów.

Decyzya w sprawie „numerus clausus" -- odroczona.

Z posiedzenia sejmowej komisyi oświatowej.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi oświatowej pod przewodnictwem posła Sołtyka rozpatrywano wniosek Związku ludowo-narodowego w sprawie ograniczenia w wyższych zakładach naukowych liczby przyjmowanych Żydów. Referował poseł Konopczyński. Wniosek ks. Lutosławskiego w tej sprawie na propozycye posła Kiernika odłożono do następnego posiedzenia. Pos. Kiernik zgłosił wniosek następującej treści: **Komisya postanawia zwrócić się do ministerstwa wyznań i opieki społecznej o przedstawienie komisyi do dnia 20 marca roku bieżącego opinii rad wydziałowych szkół akademickich, w sprawie wniosków o zmianę art. 86 ustawy o szkołach akademickich,** z tem, że po upływie powyższego terminu komisya przystąpi do merytorycznego załatwienia wniosku, biorąc pod uwagę nadesłane opinie. Wniosek posła Kiernika przyjęto.

Przyjęto również **wniosek posła Thona,** aby zwrócić się do ministeryum oświaty z prośbą o przedstawienie danych statystycznych co do liczby studentów Żydów w polskich wyższych zakładach naukowych, a także co oo studentów Żydów, którym przyjęcia na uniwersytecie odmówiono.

Pos. Czapiński wygłosił przemówienie, powtarzając swe oświadczenia z poprzedniego posiedzeinia, że numerus clausus wywoła szereg niepożądanych następstw.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6-go marca o godz. 12 w południe.

Wymiana słów.

Warszawa. Tel. wł.) Charakterystyczną była polemika pomiędzy drem Thonem a X. Lutosławskim na dzisiejszem posiedzeniu. Poseł Lutosławski w odpowiedzi na opinię dra Thona, że ustawa ta będzie hańbą dla Polski, rzekł: Ja będę się szczycić tą ustawą. Dr Thon ośświadczył: Znajdą się w Polsce aryjczycy po mieczu i po kądzieli, którzy opinię pana posła uważać będą za hańbę".

Ile skarb państwa posiada złota?

Sprawozdanie komisyi skarbu narodowego.

Warszawa. PAT. Komisya skarbu narodowego podaje do wiadomości co następuje:

Ustawa z dnia 15 listopada 1921 r. o skarbie narodowym powierzyła opiekę i kierownictwo nad nim komisyi specyalnej, która przejmuje obecnie kruszce szlachetne będące dotąd w posiadaniu różnych instytucyi państwowych zgromadzonych specyalnie na ten cel zbudowanym skarbcu PKKP. Komisya skarbu narodowego rozpoczęła swoje prace dnia 1 październik nika roku zeszłego. Stan prac komisyj skarbu narodowego przedstawia się cyfrowo po dzień 15 lutego w sposób następujący: Sprowadzono i przejęto od PKKP 1261 woreczków zawierających różne złote monety oraz złoto w sztabach przedstawiających wagę czystego kruszcu 12300 kg i 564 gramów. Od PKKP 10.559 woreczków z monetami i drobnemi sztabami srebrnemi oraz 111 sztab srebrnhyc, stanowiących wagę czystego kruszcu 67.783 kg. Sprawdzono i przejęto z ofiar prywatnych na skarb narodowy 41 i pół skrzyń: a) złota czystego w kruszcu 61 kg 527 gr., b) srebra czystego w kruszcu 726 kg., c) drogich kamieni 6.788.5 gr. Przejęte dotychczas złoto i srebro stanowi sumę przeszło 40 milionów marek złotych.

Z obrad Senatu.

Poprawki do ustawy o Trybunale Stanu. — Sprawa obrotu walutami.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu na wstępie przyjąto uchwałę, na zasadzie której pobory marszałków sejmu i senatu będą równe i równające się 4-krotnym poborom poselskim (4 miliony marek).

Następnie senat przyjął ustawę o trybunale stanu, uchwalając następnie poprawki odrzucone przez sejm: 1) prezes naczelny Izby kontrolnej państwa nie może odpowiadać przed trybunałem stanu, 2) marszałek sejmu o ile zastępuje prezydenta Rzeczypospolitej musi podlegać takiej samej odpowiedzialnośc, 3) cenzus wieku członków trybunału wynosi lat 40, 4) przynajmniej połowa członków trybunału musi posiadać zawsze wykształcenie prawnicze. Następnym punktem porządku dzienego obrad była ustawa o obrocie walutowym, która przekazuje prawo kupowania i sprzedawania walut instytucyom upoważnionym do tego przez ministeryum skarbu. Referent projektu ustawy senator Karpiński krytykując ograniczenia wprowadzone przez tę ustawę dowodził, że noszą one charakter zarządzeń policyjnych i mają małe znaczenie dla podniesienia naszej waluty.

Działalność kolonizacyjna Z. F. N. w r. 1922

W styczniu br. odbyła się w Jerozolimie doroczna konferencya działaczy Żyd. Fund. Naród., w której wzięli udział zastępcy Palestyny i Syryi. Konferencyę zagaił przewodniczący wszechświatowej Centrali Żyd. Fund. Nar. M. M. Usyszkin, który temi słowy przemówił: „My wszyscy, którzy zostaliśmy przez szereg lat wychowani w idei Wyzwolenia naszej Ojczyzny, jesteśmy w możności ocenić wartość osad wiejskich dla kraju i Zmartwychwstania Narodu. Wiemy bowiem wszyscy, że wsie są podstawą całej naszej pracy w Palestynie. O tem musi naród żyd. zawsze pamiętać i dostarczyć Żyd. Fund. Nar., który jest organem wykonawczym tych ciężkich zadań, odpowiednich ku temu funduszów i dać możność dalszego kontynuowania owocnej działalności, bo tylko w ten sposób osiągniemy przez tyle tysięcy lat oczekiwanego Wyzwolenia".

W referacie

o działalności kolonizacyjnej za r. 1922,

powiedział agronom Ettinger m. i.: „Przez zobowiązania Żyd. Fund. Nar. połączone z zakupnem wielkich obszarów w Emek Jezreel z jednej, a przez zmniejszenie się dochodów w roku 1922 z drugiej strony, zmuszoną była Centrala Żyd. Fund. Nar. zrezygnować z wielkich i korzystnych zakupów, poprzestając na mniejszem nabywaniu ziemi, z których najważniejszym jest obszar 5.000 dun w Emek Jezreel (Tel-Adasz), oddany transylwańskim chalucom do osiedlenia. Pozatem nabyto też więcej drobniejszych kompleksów ziemi, jak: „Gan-Szmuel" (50dun.), „Nachlat-Jehuda" (420 dun.), „Kfar-M. L. L. (1500 dun.). Wymienione obszary zakupiono celem powiększenia już istniejących kolonii. Wogóle powiększył się obszar wiejskiej ziemi Żyd. Fund. Nar.

o 8.313 dunamów; miejskiej zaś o 114.370 metrów kwadr,

gdzie ma powstać „Szchunat-Tschlenow", dwa kompleksy w Tel-Awiw (140 dun.) dla „bezdomnych", na których już 150 domów wybudowano a dalsze są już w toku roboty. W „Szchunat-Borochow" wybudował Żyd. Fund. Nar. w ostatnim roku 25 domów.

Największą wagę kładła Centrala na „Emek Jezreel",

gdzie powstały: „Kfar-Nahlal" — (8.000 dun.), „Giwat-Jechezkiel" (6.000 dunamów), „Ejn-Charud" i „Tel-Josef"— (12,000 dun.), „Gewa" (800 dun.), „Mizrach Nuris" (5.000 dun.), na których osiedlono około 100 chaluców wschodnio-gal. organizacyi „Haszomer-Hacair".

Amelioracyę przeprowadzono na obszarze 19 tysięcy dun., a jeżeli Żyd. Fund. Nar. zdoła zebrać odpowiednie sumy ,przystąpi w najbliższym czasie do osuszania bagien w „Mizrach -Nuris", czego konieczność uznali wszyscy uczestnicy konferencyi. Na polu zalesienia zdziałał Żyd. Fund. Nar. bardzo wiele, tak przez szczepienie nowych, jakoteż przez ulepszenie starych historycznych lasów. Należy z uznaniem wspomnieć, że na pograniczu „Nahlal" i „Nuris" zalesiono obszar 4.600 dunamów.

* * *

Z 33 kolonii, wspieranych przez organizacyę syonistyczną, leżą 22 na gruntach ŻFN. Znaczny udział ŻFN, w kolonizacyi syonistycznej wynika z faktu, że z 35.280 dunamów ukolonizowanego gruntu 80 procent (28.820 dunamów) przypada na grunta ŻFN. Prawie wszystkie 22 kolonie opierają się na tzw. mieszanym systemie farmowym. Prawie wszystkie były pierwotnie grupami kooperatywnemi (Kwucoth), po rozwinięciu jednak planu „Moszawej Owdim" osad opartych na pracy indywidualnej, następuje stopniowa przemiana tych kolonii w takie „Moszawej Owdim". Dziś jest ich na razie 5. Na każdego robotnika przypada przeciętnie 36 dunamów. Zajętych jest robotników w kolonizacyi syonistycznej 1084, z tego 961 na gruntach ŻFN wraz z kobietami i dziećmi 1.605 dusz.

Związek państw arabskich.

Oświadczenie prof. Weitzmana.

Londyn. (ŻBK) W rozmowie z korespondentem ŻBK oświadczył prof. Weizmann w związku z wieściami o rzekomej zgodzie jego na utworzenie związku państw arabskich (w ich liczbie Palestyna), co następuje: prof. Weizmann rozmawiał w Londynie z emirem Abdulą i innemi osobistościami arabskiemi w aktualnych sprawach palestyńskich. Nie było jednak mowy o rządzie arabskim w Palestynie. Natomiast wyraził prof. Weizmann zgodę na projekt utworzenia demokratycznego rządu ludowego w Palestynie. Może to jednak nastąpić pod następującymi warunkami: 1) mandat nie naruszony, 2) zgoda rządu angielskiego 3) pełna gwarancya swobodnego rozwoju żydowskiej siedziby narodowej, wreszcie 4) zgoda org. syońskich na całym świecie.

Żydzi amerykańscy w Palestynie o kryzysie.

Jaffa. Związek Żydów amerykańskich w Palestynie zajmował się niedawno na wieczorze dyskusyjnym sprawą kryzysu palestyńskiego, przyczem powzięto następujące rezolucye: Brak gotówki w pierwszym rzędzie jest wynikiem wielkiego eksportu kapitału (około 83 proc.) za towary importowane. Jeśli zawczasu nie zostaną przedsięwzięte środki zapobiegawcze, kryzys coraz bardziej się zaostrzy. Import taniej produkcyi zagranicznej uniemożliwia stworzenie przemysłu krajowego i utrudnia uczynione już w tym kierunku początki. Związek Żydów Amerykańskich w Palestynie uchwala przeprowadzić energiczną agitacyę wśród ludności palestyńskiej za stworzeniem krajowego przemysłu, utworzyć specyalne stowarzyszenie, którego członkowie obowiązują się, wedle możności używać tylko produktów krajowych i uprosić Waad Hachinuch (Syonistyczny Departament Oświaty), by wezwał nauczycielstwo do rozwinięcia propagandy w tym kierunku.

—o-o—

DROBNE WIADOMOŚCI.

Wpływy Keren Hajessod w styczniu 1923. Z 28 krajów wpłynęło w styczniu około 32,000 funtów szterlingów. Z tego na Stany Zjednoczone przypada 22,581 funtów, Afrykę południową 1500, Rumunię 1500, Czechosłowacyę 1122, Polskę 895 funtów.

Dwutygodnik hebrajski dla handlu i przemysłu. W Tel Awiw zaczął wychodzić dwutygodnik „Mischar wetaasijah", poświęcony sprawom handlu i przemysłu. Wyszły już dwa pierwsze numera.

Robota Ex-Poalej Syonu w Rosyi. Byli Poalej-Syon, którzy ogłosili akces swój do Jewsekcyi, uchwalili z wszelkich instytucyi noszących nazwę Boruchowa, skasować imię tego działacza, jako ideologa nacyonalizmu żydowskiego.

Joint dla jidyszystów w Rosyi. Joint wyasygnował 10000 dolarów na cele „Kultur-Ligi". Pieniądze te zużyte będą dla biblioteki teatru żydowskiego,

KINO Od środy, dnia 28 lutego 1923 roku. WANDA

COLOMBINA

Nader senzacyjny dramat życiowy w 5 aktach. 159

W głównych rolach Emil Jannings i M. Lanner.

:: KRAKOW, UL. SW. GERTRUDY L. 5. ::

GUSTAW MEYRINK.

Fioletowa śmierć.

Tybetańczyk milczał.

Znaczył się jeszcze chwilę wątłą i nieporuszoną postacią, na tle zapadającego zmierzchu, poczem zniknął w gęstwinie dżungli. — Sir Roger Thornton spoglądał tępo na dogasający płomień ogniska: Gdyby Tybetanin nie był pokutnikiem odbywającym pielgrzymkę do Benares, nie wierzyłby mu ni słowa — ale przecież żaden pokutnik — Synnyasin — nie kłamie i przez nikogo nie może być okłamany.

Cóż tedy miał oznaczać ten złośliwy, okrutny skurcz twarzy Azyaty?

A może złudził go tylko błysk ognia, który tak niesamowicie odbił się w oczach Mongoła? —

Tybetańczycy nienawidzą Europejczyków i strzegą zazdrośnie swych tajemnic czarnoksięzkich, zapomocą których pragną dumnych przybyszów w niwecz obrócić, gdy nadejdzie Wielki Dzień. —

Mimo to jednak, on, Hannibal Roger Thornton, musi na własne oczy się przekonać, czy rzeczywiście tajemne siły spoczywają w ręku tego dziwnego narodu. Potrzebuje jednak towarzyszy, ludzi odważnych, których wola się nie ugnie, gdyby nawet czuli za swemi plecami wszystkie okropności piekieł.

Anglik czynił przegląd swych towarzyszy: — Ten Afgańczyk tam, byłby jedynym z Azyatów, któryby mógł wchodzić w grę. Odważny jak drapieżne zwierzę, a przecież zabobonny!

Pozostaje wobec tego tylko jego europejski sługa. —

Sir Roger dotyka go końcem swego kija. — Pompejusz Jaburek jest od dziesiątego roku życia głuchy, ale potrafi każde słowo z ust wyczytać, choćby nie wiem jak obce. —

Sir Roger Thornton opowiada mu zapomocą wyrazistych gestów, czego się od Tybetańczyka dowiedział: Dwadzieścia dni podróży od miejsca na którem obecnie obozowisko rozbili znajduje się w dokładnie określonej, bocznej dolinie góry Himawat cudowny skraj ziemi. — Z trzech stron strome, skalne ściany; jedyny dostęp zamknięty przez trujące gazy, które bezustannie z ziemi się dobywają i wszelką istotę żyjącą przyprawiają o śmierć. — W samej kotlinie obejmującej pięćdziesiąt angielskich mil kwadratowych, żyje wśród bujnej roślinności mały szczep tybetański, który okrywa głowy czerwonemi, śpiczastemi czapkami i cześć oddaje złośliwej istocie dyabelskiej w postaci pawia. — Ta szatańska istota wyuczyła mieszkańców w ciągu stuleci czarnej magii i wyjawiła tajemnice, które kiedyś przekształcą cały ziemski glob. Między innymi znają czarnoksiężnicy ci coś w rodzaju niesamowitej melodyi, która może w mgnieniu oka zniweczyć najsilniejszego męża.

Pompejusz zaśmiał się szyderczo.

Sir Roger oświadczył mu, że ma zamiar przebyć zatrute gazem okolice przy pomocy hełmów nurkowych i tornistrów, które mają zawierać stłoczone powietrze.

Pompejusz Jaburek skinął na znak przyzwolenia i zatarł z zadowoleniem brudne ręce.

Tybetańczyk nie kłamał: tam w dole leżała wśród najcudowniejszej zieleni tajemnicza kotlina. Ciemno-brunatny, pustynny pas sypkiej i zwietrzałej ziemi, szeroki na kilka kilometrów, odcinał cały obszar od świata zewnętrznego.

Gaz dobywający się z ziemi był czystym kwasem węglowym. — Sir Roger Thornton, który z wyniosłości oceniał szerokość płaszczystego pasa postanowił następnego dnia przystąpić do ekspedycyi. — Hełmy nurkowe przysłane z Bombaju funkcyonowały znakomicie.

Pompejusz niósł oba repetyery i przeróżne narzędzia, które pan jego uznał za niezbędne.

Afgańczyk wzbraniał się upornie towarzyszyć im i oświadczył, że gotów jest każdej chwili wedrzeć się do jaskini tygrysa, za żadną jednak cenę nie odważy się na coś takiego, coby mogło narazić na uszczerbek nieśmiertelność duszy. — Tak pozostali obaj Europejczycy jedynymi śmiałkami.

Mosiężne hełmy błyszczały w słońcu i rzucały dziwaczne cienie na gąbczastą glebę, z której dobywały się trujące gazy w postaci niezliczonych drobniutkich pęcherzyków. — Sir Roger szedł spiesznym krokiem, w obawie, że nie wystarczy stłoczonego powietrza na przebycie zatrutej gazem przestrzeni. — Widział przed sobą wszystko w mglistych kształtach, jak przez cienką warstwę wody. — Światło słoneczne zdało mu się upiornie zielonem. Zabarwiało ono dalekie lodowce — „dach świata" w jego potwornych zarysach — niby zaklętą krainę śmierci. —

Znajdował się obecnie wraz z Pompejuszem na

PRZEGLĄD PRASY:

Swąd z komina „piastowskiego“.

Swąd i dym — ów mocarz szarzyzny. — Nie masz dymu bez ognia. — Kilka słów o „rozumie chłopskim“ — Zasada nieustającego /tarcia. — Chjenowe zabiegi miłosne. — Transfuzya krwi wieśniackiej. — Wyrafinowany atak starego lowelasa. — A jednak marjaż nie dojdzie do skutku.

Słomą kryta chałupa, na której dziedzińcu, miast wypranego samodziału, suszy się transparent partyjny z napisem ;,Piast“, w której, miast spiżarni z soloną słoniną, mieści się archiwum przewrotności taktycznej pana wójta i prezesa, skupia na sobie milion spojrzeń ciekawych gawiedzi politycznej naszego szerszego światka. Ściągnął tych ciekawskich swąd niesamowity unoszący się po całej okolicy i dym — ów mocarz szarzyzny — buchający z kominów chłopskiej izby.

„Il n'y a point de fumee sans feu“ — powiadają Francuzi — nie masz dymu bez ognia. Coś się tedy palić tam musi!

O, rzeczywiście, możnowładca dusz „piastowych“ całą swoją pracę polityczną oparł na tak zwanym „rozumie chłopskim“, który właściwie zidentyfikować można z zasadą nieustającego tarcia. W zależności od potrzeb sytuacyi, ociera się paskopiast o coraz inne koterye, w danej chwili silne i ton nadające, aby z kolei kazać ocierać się o siebie wtedy, gdy „ociec“ Witos odbiera z pralni chemicznej oczyszczony tużurek dygnitarski i rozkłada się nonszalancko w fotelu ministeryalnym.

Od ciągłego tarcia powstają iskierki, od iskierek zajmuje się słoma na dachu... i wszędzie, wszędzie czujesz swąd piastowski.

Właśnie w atmosferze takiego swądu trawimy nasz żywot doczesny.

Przesuwają się po ulicy polskiej zmęczeni już ciągłemi niespodziankami parlamentarnemi obywatele, bezradnie uderzają powiekami, kiwają apatycznie głowami i gubią się w domysłach.

— Co tym razem wymyśli Witos? Dokąd pójdzie i z kim pójdzie?

Sparzeni na haśle „perrumpendum est“ mistrze krajowego obskurantyzmu i domorosłej konfrater zamachowców na konstytucyę, pragną za wszelką cenę podreperować nadwątlone swoje zdrowie kosztem transfuzyi niezatrutej krwi wieśniackiej do zwapniałych tkanek luendecyi.

Na operacyę tak niebezpieczną zgodzić się może leader kmiotków lubo z wyrachowania, lubo też pchnięty wybitną sympatyą dla „panów“ i „magnatów“. Toteż nie można brać za złe przywódcom „chjeny“, że na gwałt imają się misternych zabiegów miłosnych; kokietując, gdzie się tylko da, gospodarza na Wierzchosławicach.

Organ naczelny Związku Ludowo-Narodowego — „Gazeta Warszawska“ przynosi dzisiaj artykuł wstępny, zdradzający tu i ówdzie sypnięcie oczka perskiego w stronę ludowców.

Czytamy więc:

„Co kilka dni śród lewicowo-masońskich przyjaciół gabinetu gen. Sikorskiego, zapanowuje niezapokojenie. Oto ktoś puścił wiadomość, że między Piastowcami a Chrześcijańskim związkiem jedności narodowej dochodzi do porozumienia. A że w swoim czasie zarówno „Czas“, jak ;;Kuryer Polski“ a nawet ;;Robotnik“ wykazywały, że porozumienie takie jest możliwe, stron nie dzielą zasadnicze sprzeczności programow, więc nowa pogloska odrazu znajduje wiarę i wszystkie pisma tego obozu zaczynają na gwałt dowodzić, że porozumienie jest niemożliwe, bo śród ludowców znajdzie się zawsze sporo ludzi, którzy się mu stanowczo oprą — —“.

Teraz następuje wyrafinowany atak starego lowelasa:

„Sypie się przytem grad obelg i zarzutów przedewszystkiem na prezesa Witosa, który istotnie w artykułach własnego pióra często mówi o potrzebie większości sejmowej, związanej programem realnym i o wyższości rządu parlamentarnego, na tej większości opartego“.

„Co gorsza, prez. Witos; jeśli nie sam pisze, to innym w organach swoich pisać pozwala, o przeciwieństwie interesów socyalistycznych i żydowskich z chłopskimi“.

„We wszystkich tych powiedzeniach wietrzy się wpływ ;,Związku Jedności Narodowej“, zapomina się zaś przytem całkowicie inne zdania, zamieszczane w tychże pismach pod bezpośrednim wpływem p. Witosa pozostających“.

„Chjeny“ stają w obronie Witosa... źle to świadczy zarówno o matadorach wojującego szowinizmu jak o sprytnym wójcie.

Miejmy jednak nadzieję, że maryaż miłosny nie dojdzie do skutku, że skończy się wszystko na pospiesznym zlikwidowaniu afery posła Kiernika, który podrzucił w lokalu komisyi sejmowej przedwczesny płód zalotów endecko-piastowskich — „numerus clausus“.

„Quien se casa por amores, ha de vivir con dolores“ — głosi przysłowie hiszpańskie: kto się żeni z miłości, żyje w cierpieniach.

Szczególnie, jeśli miłością mamy nazwać stosunek obszarników arystokratycznych do kmiotków z zadymionej chałupy.

Wad.

Prawda o „numerus clausus“

Memoryał Zyd. Strzechy Akad. w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). Żyd. Strzecha akademicka nadesłała Kolu Żydowskiemu krótki memoryał, zawierający kilka szczegółów w sprawie ilości akademików żydowskich uczęszczających na polskie wszechnice

1) W pierwszym rzędzie podkreśla memoryał, że znaczniejszy procent Żydów znajduje się tylko na wyższych semestrach uniwersytetów, a to dzięki temu, że gdy otwarto wyższe uczelnie polskie, zapisała się wielka ilość studentów żydowskich, którzy w swoim czasie nie zostali dopuszczeni na uniwersytety rosyjskie, wskutek normy procentowej. Dla studentów-Polaków w Rosyi ograniczeń nie było toteż nie nagromadziło się naraz tylu niedopuszczonych przedtem do studyów uniwersyteckich słuchaczy żydowskich,

2) Faktycznie istnieje już numerus clausus od 2 lat na fakultecie medycznym i matematyczno-przyrodniczym. Do roku 1920, procent Żydów na wydziale medycznym wynosił 50 procent. Od tej chwili procent ten stale się zmniejsza, tak, że dziś wynosi na niższych semestrach nie więcej ponad 16 procent.

Na politechnice ilość studentów żydowskich jest mniejsza od normy projektowanej. Wynosi bowiem tylko 12 procent.

3) Cyfry, podane przez statystyczny miesięcznik są niewyczerpujące. Nie uwzględniono w nich szeregu wyższych uczelni, gdzie procent Żydów jest znikomo mały, jak np. wyższe szkoły rolnicze. Z tego powodu wydaje się, iż procent Żydów jest większy, niż w rzeczywistości.

4) Na wydziale medycznym do kliniki laboratoryów, przyjmuje się przedewszystkiem słuchaczy-Polaków. Numerus clausus istnieje tam istotnie już dzisiaj. Żydzi-lekarze nie mają dostępu do Kas chorych. Absolwenci prawa nie mają przystępu do sądownictwa; dyplomowanych nauczycieli żydowskich nie przyjmuje się do państwowych szkół średnich.

5) Wszystkich subwencyi państwowych i komunalnych udziela się tylko polskiej młodzieży akademickiej; żydowska młodzież akademicka nie korzysta z nich wcale.

Z tego wszystkiego wynika, jak niesłuszne są argumenty zwolenników numerus clausus, którzy wcale nie mają na myśli udzielenia pomocy polskiej młodzieży akademickiej, ale pragną wprowadzić prawne ograniczenia żydowskiej młodzieży akademickiej.

świeżej murawie i zapalił zapałkę, by się przekonać, czy we wszystkich warstwach znajduje się powietrze atmosferyczne. — Poczem zdjęli obydwaj hełmy nurkowe i tornistry.

Za nimi wznosiła się gruba ściana gazu, niby drżący ogon wód. — W powietrzu ciążyła oszałamiająca woń ombry. Olbrzymie, skrzące się barwami motyle siedziały z rozchylonemi skrzydłami, upstrzonemi w dziwne desenie na cichych kwiatach, niby rozwarte karty czarodziejskich ksiąg.

Obydwaj wędrowcy kroczyli w znacznej od siebie odległości ku leśnej wysepce, która przedzielała im swobodny widok.

Sir Roger dał swemu głuchemu słudze znak, snać posłyszał jakowyś szmer. — Pompejusz odwiódł kurek karabinu. Okrążyli leśny przylądek; przed nimi rozciągała się łąka. W odległości niespełna ćwierci mili angielskiej stanęła setka Tybetańczyków półkręgiem w czerwonych, śpiczastych czapkach; — oczekiwano właśnie intruzów. Bez cienia trwogi zbliżał się do tłumu Sir Thornton, a za nim — parę kroków z boku — postępował Pompejusz.

Tybetańczycy byli odziani w zwykłe skóry owcze, mimoto jednak wyglądali jak nieludzkie istoty, tak przerażająco brzydkie i niekształtne były ich oblicza na których malował się wyraz potwornej i zwierzęcej złości. — Pozwolili przybyszom zbliżyć się, a potem podnieśli błyskawicznie, jak jeden mąż ręce do góry i przycisnęli je do uszu.— Równocześnie krzyczeli co sił w piersiach

Pompejusz laburek spojrzał na swego pana wyczekując jakiegoś znaku i przycisnął kolbę karabinu do ramienia, gdyż dziwny ruch tłumu, zdawał mu się być wróżbą jakowejś zaczepki. Lecz widok, który przedstawił się jego oczom zmroził mu wszystką krew w żyłach.

Wokół jego pana utworzyła się drżąca i wirująca warstwa gazu podobna do tej, którą niedawno przekroczyli. — Kontury postaci sir Rogera zacierały się zwolna jak gdyby je wir gazu szlifował, głowa stawała się coraz bardziej śpiczastą, a cała masa ciała skurczyła się w sobie. Na miejscu, gdzie przed chwilą znajdował się muskularny Anglik, stał teraz jasno-fioletowy strożek, podobny z kształtu i wysokości do główki cukru.

Głuchym Pompejuszem miotała straszliwa wściekłość. — Tybetańczycy ciągle jeszcze krzyczeli, a on wpatrywał się uporczywie w ruch ich warg, by wyczytać padające z ich ust słowa

Powtarzali bez przerwy jedno i to samo słowo. Nagle wyskoczył przywódca na czoło oddziału. Wszyscy zamilkli i opuścili ręce przyciśnięte do uszu. — Niby pantery sunęli teraz w pędzie ku Pompejuszowi. — Ten zaś strzelał jak szalony na oślep w tłum, który trwogą zdjęty na chwilę się zatrzymał

Instynktownie wykrzykiwał w głos ku nim to słowo, które z warg im wyczytał

Emelen; — Em — me — len ryczał jak opętany, aż ściany kotliny drżały wstrząsane tysiącznem echem. (Dok. nast.).

—o—o—

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Dziś, w sobotę, dnia 3 marca 1923

odbędzie się w sali Saskiej o godz. 10 wieczór

WIELKA

MASKARADA PURIMOWA

Staraniem Z. K. S. „AMATORZY“.

Koncypient adwokacki,

studya ukończone we Wiedniu z kilkuletnią praktyką (m. i. naftową) i egzaminem adwokackim wstąpi tylko do pierwszorzędnej kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Blocha w Krakowie, ul. Gertrudy l. 23 pod „Koncypient“, 266

Dziś, w sobotę, 3 marca o godz. 7 wieczór, odbędzie się w sali Towarzystwa Rolniczego (ul. Szczepańska 8)

Wielki Dancing Towarzyski

Z. K. S. „HAKOAH“

urozmaicony popisem gry solowej młodego utalentowanego skrzypka p. Hermana Rosnera. Wstęp tylko za zaproszeniami. 274

FRANIA JAKUBOWICZ BENJAMIN GOLDBERGER
Gdów Kraków
164 zaręczeni w lutym 1923 r.

KRONIKA.

Kraków, dnia 3 marca

Kto będzie zwolniony od ćwiczeń?

Według informacyi pism warszawskich jedyną kategoryą rezerwistów, która może liczyć na zwolnienie od ćwiczeń wojskowych, są ochotnicy, t. j. ci, którzy zaciągnęli się do wojska dobrowolnie w roku 1920. Uchwała Rady Obrony Państwa przyrzekła im niepowoływanie na ćwiczenia aż do roku 1926.

Sprawa powołania akademików stanowi inną kategoryę. Mianowicie minister wojny wydał okólnik do wszystkich P. K. U. nakazujący uwzględnienie wszelkich żądań, przedstawionych przez poszczególne wyższe uczelnie, celem odroczenia akademikom ćwiczeń.

W obu tych sprawach decyzya do tej pory nie zapadła. Władze wojskowe dopiero zastanawiają się w tej chwili nad szczegółami przeprowadzenia tych zwolnień i odroczeń. Ostatecznej decyzyi należy się spodziewać w dniach najbliższych.

Z tego wynikałoby, że ochotnicy z roku 1920 bez względu na zawód — a więc urzędnicy, pracownicy prywatni itp. — od ćwiczeń zostaną zwolnieni, akademikom zaś zostanie odroczony termin odbywania ćwiczeń prawdopodobnie na okres wakacyjny.

Jedyna decyzya, która zapadła już ostatecznie dotyczy zwolnienia od ćwiczeń wojskowych funkcyonaryuszy policyi państwowej.

Pocztowa komunikacya lotnicza.

Z dniem 16 bm. wznowiono komunikacyę pocztową lotniczą na przestrzeni Warszawa — Praga — Srasburg — Paryż i Warszawa — Praga — Wiedeń — Budapeszt. Samoloty odlatują z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty o godz. 10 rano, a przybywają do Warszawy w środy, piątki i niedziele o godz. 3 popołudniu. Opłata dodatkowa za przesłanie odnośnej przesyłki samolotem równa się potrójnej zwykłej opłacie pocztowej. Przesyłki, przewożone pocztą lotniczą, mogą być nadawane nietylko do Czechosłowacyi, Austryi, Węgier i Francyi, lecz także i do innych krajów w przechodzie przez przytoczone powyżej kraje. W tym wypadku nadawca zaznacza w adresie, do którego z 5 wymienionych miast odnośna przesyłka ma być odesłana pocztą lotniczą, umieszczając uwagę: „Par avion de Varsovie a Paris", albo „Par avion de Varsovie a Strassburg" itd. Przypadającą opłatę dodatkową za przelot oblicza się wówczas według podanego przez nadawcę punktu lotniczego.

Właściciele kin krakowskich grożą strejkiem.

W razie wprowadzenia 80 proc. podatku od biletów.

Wczoraj w prezydyum m. Krakowa jawiła się delegacya właścicieli kinoteatrów w sprawie obniżenia podatków miejskich od biletów wstępu do kin. Delegacya przyjęta została przez prezydenta Federowicza i wiceprezydenta Wielgusa i przedstawiła im trudne położenie teatrów świetlnych, prosząc o wstrzymanie poboru nowego 80-procentowego podatku do czasu załatwienia zatargu, jaki powstał na temsamem tle między właścicielami kin warszawskich a magistratem stolicy. Delegacya spodziewa się, że odnośna ustawa zostanie zmieniona na korzyść kinoteatrów; na wypadek, gdyby prezydyum miasta nie obniżyło ustanowionego z dniem 5 bm. podatku 80 procentowego od biletów, wszystkie kinoteatry krakowskie zawieszą przedstawienia. Delegacya ze względu na bliski termin wejścia w życie nowych opłat domagała się wstrzymania poboru tych opłat do dnia 15 bm. Prezydent Federowicz oświadczył delegacyi, że prezydyum miasta nie może zmieniać uchwał Rady miasta, zatwierdzonych przez ministerstwo, co się zaś tyczy przesunięcia terminu poboru nowych opłat, to sprawa ta wejdzie pod obrady wszystkich członków prezydyum miasta i magistratu. Wobec tego sprawa ewentualnego „strejku" właścicieli kin pozostała w zawieszeniu.

——o-o——

— **Zakończenie kursów zimowych przysposobienia wojskowego w Krakowie.** Onegdaj odbyło się w Krakowie uroczyste zakończenie zorganizowanego przez władze wojskowe kursu przysposobienia rezerw. W uroczystości wzięli udział między innemi Dow. Okr. Korp. Gen. Czikel, major Szt. Gen. Gabryś, Komisya Egzaminacyjna, Przedstawiciele Stow. Wojsk. Wych. i inni. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbyło się w świetlicy kursu rozdanie świadectw absolwentom. Przemawiali delegat Zw. Strzeleckiego prof. Dr Kunzek oraz Dow. Okr. Korp. gen. Czikel, który zakończył apelem zwroconym do obecnych o krzewienie idei przysposobienia wojskowego. Wkońcu jeden z uczestników kursu podziękował oficerom i profesorom wykładającym imieniem wszystkich za opiekę i starania nad nimi. Po rozdaniu świadectw i nagród za konkursowe strzelanie odbyły się popisy chóru złożonego z absolwentów kursu a wieczorem wieczornica muzykalno-wokalna.

Ostatnie przedstawienia! Ostatnie przedstawienia!

W sobotę o godz. 3 popołudniu i w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem

odbędą się w Kinoteatrze „Warszawa" wyjątkowe przedstawienia popularne, ażeby dać możność wszystkim zobaczenia tego wielkiego obrazu biblijnego p. t.

JÓZEF W EGIPCIE

Spieszcie masowo! Spieszcie masowo!

Obraz jest dla wszystkich urzędowo dozwolony.

W sobotę o godz. 3 popołudniu i w niedzielę o godz. 11 przedpoł., ceny miejsc do połowy zniżone!

— **Przeciw wyzyskowi i nadużyciom rzeźników.** Na skutek licznych zażaleń publiczności, że masarze i rzeźnicy ignorują przepisy o wywieszaniu zatwierdzonych cenników w lokalach sklepowych i pobierają samowolne ceny, organa III-go komisaryatu policyi przeprowadziły onegdaj w obrębie tego komisaryatu rewizyę we wszystkich sklepach rzeźniczych i masarskich. I rzeczywiście w 10 wypadkach stwierdzono, że właściciele tych sklepów nie mają cenników zatwierdzonych przez komisaryat targowy, lecz wypisują dowolnie na starszych cennikach ceny późniejsze, przyczem zachodzą różnice w cenach na wędliny tego samego gatunku. W ten sposób publiczność jest wprowadzana w błąd i płacić musi ceny, dowolnie dyktowane przez rzeźników. Nadużycia te stwierdzone zostały u następujących rzeźników i masarzy: Antoni Tochowicz, Karmelicka 28, Józef Skarlicki ul. Lubicz 2, Albin Synowiec ul. Karmelicka 22, Salomea Wierzbicka ul. Długa 16, Tomasz Knobel i N. Marfiak ul. Długa 27, Stefania Kosacka p. Matejki 77, i Zacharyasz Karpiński ul. Rakowicka 12. Nielegalnie wystawione i niezatwierdzone przez komisaryat cenniki zostały usunięte, a sprawę skierowano do magistratu.

Ponieważ wypadki takie nie są odosobnione, przeto w interesie szerokich kół konsumentów byłoby pożądanem, by odnośne władze także w innych dzielnicach przeprowadziły takie kontrole i pociągnęły do odpowiedzialności rzeźników i masarzy, którzy mimo ciągłych podwyżek nie zadawalają się legalnie przyznanym im zyskiem. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do rzeźników żydowskich, którzy dyktują konsumentom wprost dowolne ceny za mięso koszerne.

— **Z targu krakowskiego.** Dowóz artykułów na wczorajszy targ był średni. Ceny jak zwykle okazywały tendencyę zwyżkową. Za 1 litr mleka niezbieranego płacono 1200 mp., zbieranego 900 mp., słodkiej śmietanki 1400 mp., kwaśnej śmietany 1800 do 2000 mp., za 1 kg masła kuchennego 22 do 24.000 mp., sera 4000 do 4500 mp., jaja płacono 380 mk za sztukę. — Drób: kura 15 do 25.000 mp., gęś 25 do 50.000 mp., indyki 45 do 60.000 mp. Dowieziono również na rynek jabłka, za które żądano 1000 do 1800 mp. Ziemniaki 230 do 250 mp. za kg, buraki 180 do 200 mp., cebula 350 do 400 mp., pietruszka 450 do 500 mp., czosnek 1000 do 1200 mp., kalarepa 200 do 250 mp., za 1 kg karpia płacono 18 do 20.000 mp., za 1 kg lina 11 do 12.000 mp., ryby wiślane sprzedawano po 16 do 18.000 mp.

— **Sprytna złodziejka sklepowa.** Wczoraj przedpołudniem przyszła do sklepu zegarmistrzowskiego J. Płonki przy ulicy Szewskiej l. 12 jakaś pani i prosiła o pokazanie jej kilku zegarków damskich. Po dłuższem oglądaniu wybrała jeden z zegarków i poprosiła sprzedającego, by go odłożył, gdyż za chwilę przyjdzie z narzeczonym, który za zegarek zapłaci. Po wyjściu klientki ze sklepu spostrzegł zegarmistrz brak jednego złotego zegarka damskiego wartości 650,000 mp. Ponieważ wspomniana pani nie pokazała się więcej w sklepie po odłożony zegarek, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ona własnie jest sprawczynią tej kradzieży.

— **Wielka kradzież mieszkaniowa.** Wczoraj wieczorem skradziono z mieszkania F. Lieblinga przy ul. Starowiślnej l. 32 garderobę wartości kilkunastu milionów mp. Charakterystycznem jest, że cała rodzina była w domu w czasie dokonania kradzieży.

— **Na dworcu kolejowym** skradziono wczoraj sierżantowi p. S. Lusinie z kieszeni portfel z kwotą pół miliona mp. W poczekalni III-ciej klasy jakiś niewyśledzony sprawca skradł p. Szosińskiej pakunek z bielizną wartości około 2 milionów mp.

——oo——

— **„Hehtid".** W niedzielę, dnia 4 marca o godzinie 3.30 popołudniu odbędzie się plenarne zebranie członków, na które też zaprasza wszystkich absolwentów szkół średnich.
170 **Wydział.**

Z sali sądowej.

Echa napadu na kasyera w Szczakowej.

ZASĄDZENIE OBU OSKARŻONYCH.

Wczoraj zapadł wyrok w procesie o napad rabunkowy na kasyera cementowni w Szczakowej. Zeznania świadków wypadły obciążająco dla obwinionych Fudalskiego i Rzezaka, a świadkowie odwodowi swymi zeznaniami nie przyczynili się do wskazania alibi oskarżonych. Sędziowie przysięgli po wysłuchaniu resume i wywodów prokuratora oraz obrońców dra Fellera (Fudalski) i Pągowskiego (Rzezak), zatwierdzili 10 głosami pytanie co do zbrodni Fudalskiego oraz współwiny Rzezaka przez udzielenie lokalu na narady przed rabunkiem. Na mocy tego werdyktu zapadł wyrok skazujący Fudalskiego na 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniem, a Rzezaka na 3 lata ciężkiego więzienia. Obrona wniosła zażalenie nieważności co do obu oskarżonych.

O nadużycia w wojskowym zakładzie mundurowym.

Przed sądem wojskowym w Krakowie stawał wczoraj August Maciejko, urzędnik wojskowy XI rangi i Władysław Grzegoraszczuk, sierżant żandarmeryi, obaj z wojskowego zakładu mundurowego Nr. V w Krakowie, oskarżeni o szereg nadużyć, popełnionych w tym zakładzie na szkodę skarbu wojskowego.

Obaj oskarżeni działając w porozumieniu ze skazanymi już przez sąd okręgowy karny w Krakowie cywilnymi spólnikami Feliksem Nowakiem i Józefem Willerstorfem, w styczniu 1922 r. wydali z magazynów zakładu mundurowego wspomnianym spólnikom celem dalszej sprzedaży 461 par butów gumowych oraz 11 par butów rybackich ówczesnej wartości 900.000 mp. Nadto Maciejko oskarżony jest o to, że w jesieni 1921 r nie wykonał rozkazu szefostwa intendantury. DOK., zarządzającego wydanie dobrych, zdatnych do użytku sort mundurowych zimowych dla II-giej armii, a zapytany w tej sprawie złożył fałszywy meldunek swej władzy przełożonej. Sierżant Gregoraszczuk w maju 1919 r. jako komendant posterunku żandarmeryi w Sosnowicy pod Włodawą przywłaszczył sobie 2 krowy, stanowiące własność skarbu wojskowego. Po aresztowaniu Gregoraszczuk usiłował klucznika więzienia wojskowego przekupić kwotą 50.000 mp., prosząc go o ułatwienie ucieczki z aresztu.

Na wczorajszej rozprawie osk. Maciejko przy-

znał się do winy podając, że nadużywał alkoholu i z tego powodu nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów. Sierżant Gregoraszczuk nie poczuwa się do winy i twierdzi, że wykonywał rozkazy, dane mu przez Maciejkę. Zeznania szeregu świadków wypadły obciążająco dla obu oskarżonych. Rozprawa zakończy się w dniu dzisiejszym.

Trybunałowi przewodniczy pułk. Harasymowicz, oskarża podpułk. dr Jakubowski, Maciejkę broni adw. dr Bader, Gregoraszczuka adw. dr Kwieciński.

Komunikaty teatralne i koncertowe.

— **Z teatru im. J. Słowackiego.** Dzisiaj wchodzi na afisz ,;Wesele" osiągając u nas liczbę 129-go powtórzenia. Teatr krakowski jedyny w Polsce posiada w swym zespole artystów, grających swe role od premiery, są nimi pp. reż. Sosnowski (Dziennikarz), Jednowski (Wernyhora; dawniej rycerz), Senowski (Hetman) i Puchalski (upiór) znaczną zaś liczbę ról, grają artyści, którzy świetnemi kreacyami zapisali się już chlubnie w pamięci Krakowa. ,;Wesele" powtórzone będzie jutro wieczorem i 4 razy w ciągu przyszłego tygodnia. Jutro po południu ,;Zbójcy" ściągające zawsze tłumy publiczności.

— **Z teatru: opera i operetka.** Dziś w sobotę 3 bm. premiera „Lohengrina" wspaniałej opery Wagnera nie wystawianej w Krakowie od lat 10.

W partyach głównych wystąpią pp. Zacharska (Elza), Wolska-Sobańska (Ortruda), Wesołowski (Lohengrin), Romanowski (Felraunund), Mazanek (Król) i Mazurek (Herold).

„Lohengrin" powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczór, zaś popołudnie jutrzejsze wypełni arcywesoła amerykańska operetka „Taniec miliardów".

— **Po premierze „Berg op Zoom" w Bagateli.** Wczorajsza premiera w Bagateli ściągnęła tłumy publiczności. Rozbawiona publiczność darzyła niesłabnącymi oklaskami wszystkich wykonawców z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim, Kadenem; Solarskim i Węgierką na czele.

W sobotę po południu ,;Żongler", zaś w niedzielę po południu ,;Szyldkretowy grzebień". Obydwie popołudniówki o 50 prc. zniżone.

— **Ryszard Byk**, znakomity pianista dla którego gry prasa zagraniczna nie skąpi słów uznania, wystąpi u nas po raz pierwszy w niedzielę 4 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

—oo—

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota: „Lohengrin". (Premiera).
Niedziela pop.: „Taniec miliardów".
Niedziela wiecz.: „Lohengrin".

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Wesele". (Wznowienie).
Niedziela pop.: „Zbójcy".
Niedziela wiecz.: ,;Wesele".

TEATR „BAGATELA"

Sobota pop.: ,;Żongler".
Sobota wiecz.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Niedziela pop.: ,;Szyldkretowy grzebień".
Niedziela wiecz.: „Zdobycie Berg op Zoom".

—o-o—

Z kraju.

Subsydyum dla teatrów warszawskich. Ponieważ budżet teatrów miejskich w r. b. przewiduje około 3 milardy mk. niedoboru, z czego lwią część pochłonie opera, więc magistrat występuje do rządu o subsydyum na prowadzenie teatrów w wysokości 250 milj. mk. miesięcznie. Rząd skłonny jest przyznać subsydyum to magistratowi.

Podrożenie pism żydowskich. Dzienniki żydowskie podrożały do 700 marek.

Odznaczenie posłów. „Robotnik" podaje: Byli oficerowie i szeregowcy Legionów a obecnie posłowie Herman Liberman, Tadeusz Reger, Tadeusz Hartleb i Zygmunt Klemensiewicz zostali odznaczeni krzyżem walecznych.

Bezrobotni uspokojeni. W dniu wczorajszym wśród bezrobotnych w Warszawie nastąpiło znaczne uspokojenie. Przyczyniło się do tego podjęcie przez Magistrat prac oraz wydawanie bezpłatnych obiadów. Polsko-Amerykański Komitet pomocy dzieciom od 3 dni zorganizował wydawanie obiadów dla bezrobotnych w ilości 4,000 dziennie. Akcyę komitet podjął na skutek prośby komisaryatu rządu.

Strejk tramwajowy w Łodzi rozpoczął się wczoraj popołudniu. Powodem nieprzyznanie tramwajarzom podwyżki w wysokości ustalonej przez Komisyę statystyczną. Zarząd ofiarował im tylko 30 proc. mimo że ceny biletów podniósł o 50 procent.

Przegląd gospodarczy.

Rozwój handlu zagranicznego w Austryi w r. 1922.

Wiedeń, 28 lutego 1923.

W drugiej połowie lutego 1922, ogłosiło wreszcie ministerstwo handlu prawidłowe zestawienie dat odnoszących się do handlu zagranicznego Austryi w roku 1921 na 22. Za rok 1921, ogłoszono już poprzednio statystykę ilościową, nieznaną natomiast była dotychczas statystyka wartościowa. Obecnie dopiero można rozporządzać cyframi prowizorycznemi wprawdzie, które jednak zapewnie nie ulegną większym zmianom. Bilans handlowy za rok 1921. wykazuje pod względem wartości zastraszający deficyt, wynoszący niemniej jak 785 mil. koron złotych, w roku 1922, natomiast udało się zmniejszyć ten deficyt prawie o jedną trzecią część do kwoty 544 mil. złotych kor. Poprawa ta możliwa była dzięki temu, że przywóz zmniejszył się tak pod względem wartości jak i ilości o 10 względnie 6%, natomiast wywóz podniósł się tak co do ilości jak i co do wartości o 38 względnie o 12%.

Deficyt austryackiego bilansu handlowego wynika głównie stąd, że Austrya nie może się obejść bez przywozu prawie wszystkich materyałów opałowych, środków żywności i tekstyliów. Samych tylko środków opałowych przywieziono w roku 1921, 59,700.000 q o wartości 141,800,000 a w roku 1922. 52.418.000 q wartości 182,200,000 kor, złotych. Wywóz ich wynosił natomiast w roku 1921, 4,631 q wartości 41,000.000, zaś 8 mil. q o wartości 60,000 w roku 1922. Przywóz tekstyliów wyniósł w obu tych latach około 434.000 q o wartości około 190,000.000 zł. kor. Przywóz środków żywności wynosił w roku 1922 11,600,000 q o wartości 564,000.000 złotych koron. Przywóz tych trzech grup artykułów tylko wyniósł zatem więcej jak ¾ ogólnego przywozu austryackiego. Usiłowania poprawy bilansu handlowego musiały zatem zmierzać w pierwszym rzędzie w tym kierunku, aby zmniejszyć przywóz tych trzech grup artykułów.

Z drugiej strony musiały usiłowania te zdążać do podniesienia produkcyi przemysłowej i do powiększenia eksportu fabrykatów, gdyż o wywozie innych artykułów na większą skalę nie może być mowy. W szczególności porównanie handlu zagranicznego Austryi w roku 1922, z rokiem poprzednim wykazuje następujące zmiany: Znaczniejsze zmniejszenie się ilości niż wartości przywozu wynika stąd, że przeważnie zmniejszył się przywóz stosunkowo tanich środków opałowych Przywóz środków żywnościowych zmniejszył się o blisko 10 proc., co istotnie stanowi poważną oszczędność dla życia gospodarczego Austryi. Przywóz produktów gotowych zmniejszył się o 95 mil kor. złotych.

Odnośnie do krajów, z którymi Austrya przeważnie towary swe wymieniała, wypada w roku 1922: Przywóz: Niemcy 37,3 proc.. Czechosłowacya 37,1 proc., Węgry 6.3 proc, Polska 5.4 proc. pozostałe kraje niżej 3 proc. Wywóz: do Niemiec 34 proc, Włoch 19 proc, Węgier 11.9 proc, Jugosławii 7 proc, Szwajcaryi 5 proc.; Zjedn. St. Ameryki 4.2 proc, Polski 3.7 proc, Rumunii 1.9 proc.

Bardzo znacznym jest jeszcze ciągle niestety przywóz wina, który niewątpliwie mógłby się zmniejszyć w razie ostrzejszego stosowania przepisów antyalkoholicznych. O bilansie handlowym austryackim w roku 1922, można naogół zauważyć, że chodzi tutaj o rok 1922, którego pierwsze trzy kwartały znajdowały się pod znakiem najbardziej wyuzdanej inflancyi. Okoliczność ta wspierała z jednej strony przywóz artykułów zbytkownych i używek, z drugiej zaś strony wpływała dodatnio na wywóz produktów przemysłowych W roku 1923 okaże się, w razie utrzymania się obecnego kursu korony austryackiej, że przywóz skutkiem daleko posuniętej oszczędności we wszystkich warstwach społeczeństwa zmniejszy się poważnie, że jednak także i eksport skutkiem kryzysu przemysłowego ulegnie poważnemu zmniejszeniu.

Bilans płatniczy Austryi w roku 1922 będzie jednakże mimo wszystko w roku 1922 wysoce czynny. Bardzo ożywiony ruch przejezdnych, nie dające się dokładnie ująć zarobki prowizyjne wiedeńskich towarzystw handlowych i banków, udział zagranicznych kapitalistów w austryackich przedsiębiorstwach akcyjnych i wogóle napływ kapitału zagranicznego do Austryi w postaci kredytów i zakupna efektów austryackich, stanowić będą niewątpliwie poważny plus w bilansie płatniczym. W najbliższych latach będzie się zatem rozchodzić o to, aby po ustaniu dalszych pożyczek zagranicznych po dwóch lub 3-ech latach i pomimo obowiązku opłacania procentów od tych kredytów, ukształtować i nadal czynnie bilans płatniczy i zabezpieczyć także i na przyszłość stały kurs korony austryackiej, utrzymujący sie już bez zmiany od pół roku.

Dr. Otto Deutsch.

Podstawy handlu zewnętrznego Rosyi sowieckiej.

W rygskiej gazecie ;„Siegodnia" sprawozdawca ekonomiczny Dr. Ziw zastanawia się nad podstawami handlu zewnętrznego Rosyi sow., rozpatrując te zadziwiające warunki, które pozwalają Rosyi sow. wywozić zagranicę produkty przemysłu krajowego, którego wytwórczość, jak wiadomo w najmniejszym nawet stopniu nie może zadowolić zapotrzebowania rynku wewnętrznego, określanego teoretycznie na podstawie danych przedwojennych. Jak wiadomo Rosya wywozi ropę naftową, a w ostatnich czasach Wniesztorg zawarł kontrakty w sprawie wywozu pewnych ilości węgla i kilkuset tysięcy pudów cukru

Handel zewnętrzny Rosyi sow. początkowo, jak wiadomo polegał na wywozie wyrobów z drogich metali, cennych kamieni, przedmiotów sztuki i antyków. Wszystko to rząd sow. otrzymywał w drodze bezpłatnej rekwizycyi w domach burżuazyjnych i sprzedawał zagranicą. Obecnie burżuazya jest w zupełności wyniszczoną, a resztki jej mienia stały się na podstawie dekretów uprawnioną własnością nowej burżuazyi sowieckiej. Dziś przyszła kolej na włościaństwo, lecz nowa polityka ekonomiczna wywołała również zmianę systemu, za pomocą którego rząd sow. dochodzi do posiadania produktów gospodarstwa włościańskiego. Obecnie nie działają już ekspedycye wojskowe z kulomiotami i ekspropriacya włościaństwa odbywa się w drodze pokojowej. A mianowicie trusty państwowe i szereg przedsiębiorstw spekulacyjnych, korzystających z poparcia Państwa, zmonopolizowały w swych rękach wszystkie wyroby przemysłowe i dowolnie określają ceny i zmuszają włościan do wymiany na nie za bezcen produktów wiejskich. Zorganizowany handel miejski bierze obecnie odwet nad wsią, eksploatując bez litości bezbronną wieś.

Proces ten potwierdzają świeżo ogłoszone dane statystyczne o ruchu cen rynkowych w roku 1922. Dane te wskazują, że gdy, naprzykład, przed wojną arszyn perkalu równał się cenie 5 funtów mąki żytniej, to dnia 1 grudnia 1921 roku cena spadła poniżej wartości 3,8 funtów mąki. Wieś wtedy panowała nad miastem. Po roku sytuacya zmienia się zasadniczo: dnia 1 grudnia 1922 roku arszyn perkalu kosztuje już tyle co 13,5 funtów mąki, dnia 15 grudnia — 15 funt. mąki a 1 stycznia 1923 roku, 17—18 funtów mąki. Tak więc arszyn perkalu zdrożał w porównaniu z czasami przedwojennymi trzykrotnie. Mniejwięcej w tym samym stosunku zdrożały sól, zapałki, nafta i inne przedmioty masowego zapotrzebowania.

Bank Państwa i inne instytucye handlowe wszelkimi środkami popierają organizacye handlowe. W nierównej walce włościanin zmuszony jest przepłacać sól, zapałki i inne przedmioty, bez których nie może się on obejść. W zamian za to oddaje on znaczną część swych zbiorów, które są wywożone zagranicę.

Nie ulega wątpliwości, że ta, obliczona na krótką metę polityka handlowa zabija kurę, która ma znosić złote jaja. Włościaństwo musi w najwyższym stopniu ograniczać swe potrzeby i cukier naprzykład staje się już przedmiotem zbytku. Trust cukrowniczy stwierdza, że realizacya zapasów cukru na prowincyi wykazuje nadzwyczaj małe zapotrzebowanie wobec nizkich zdolności płatniczych. Ogólny brak środków płatniczych powoduje, że trust dotąd nie posiada kontragentów hurtowników i sprzedaje tylko niewielkie partye cukru, nie przewyższające kilka pudów cukru. Wszyscy kontrahenci żądają udzielenia kredytu, który, wobec współczesnych warunków walutowych nie może być udzielany. Należy zaś zaznaczyć, że sam trust, nie udzielając kredytu swym kontrahentom, skorzysta natomiast z nieograniczonych kredytów Banku Państwa. Jak widzimy słowa Lenina o konieczności nauki handlu dla komunistów zostały wykonane i komuniści nauczyli się handlować.

—oo—

Stan uruchomienia zakładów żyrardowskich. Uruchomienie zakładów żyrardowskich czyni ciągłe postępy, a częściowo przewyższa już przedwojenne, jeśli więc w przędzalni lnu przed wojną było w ruchu 21,504 wrzecion, w r. b. zaś 10,203, na to w przędzalni bawełny przed wojną było w ruchu 34,016 wrzecion, w r. b. zaś 61,660; w tkalni przed wojną było uruchomionych 2.400 krosien, w r. b. zaś 1670.

W styczniu wyprodukowano towarów lnianych i bawełnianych za 5 i pół miliardów mk.

Odpowiedzialność poczty za przesyłki polecone. Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z 28 I. 1923 ustalono wysokość wynagrodzenia za zaginione polecone przesyłki listowe na 5000 mk bez względu na rzeczywistą wartość zaginionej przesyłki. Rozporządzenie to weszło w życie dnia 26 lutego b. r.

Przemysł łódzki odrzuca brak gotówki. Przemysłowcy łódzcy znaleźli się obecnie w ciężkiej sytuacyi z powodu braku bieżącej gotówki, której potrzebują zwłaszcza na wypłatę dla robotników.

W związku z tem stopa dyskontowa weksli dochodzi już w Łodzi do 40 procent miesięcznie. Mimo to jednak przemysłowcy łódzcy nie myślą wcale o żadnej, choćby niewielkiej obniżce cen na swe towary, coby natychmiast pozwoliło im spieniężyć część posiadanych zapasów.

150 miliardów na walkę z drożyzną. W tygodniu bieżącym ma być złożony sejmowi budżet komisaryatu nadzwyczajnego walki z drożyzną. Przewiduje on kredyty dla miast w stosunku 30 tysięcy mk na 1 mieszkanie — w sumie ogólnej około 150 miliardów mk.

Suma ta — według priojektu komisarza nadzwyczajnego — podzielona byłaby między miasta i wielkie kooperatywy celem walki z drożyzną.

Ze spraw kolejowych. Z dniem 1 marca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministra kolei żelaznych o zmianach i uzupełnieniach taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt. Tekst rozporządzenia ogłoszony został w Nrze 17 „Dziennika ustaw".

W sprawie ulg celnych. Z dniem 1 marca r. b. weszło w życie rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu w myśl którego moc obowiązująca rozporządzenia z dnia 21 października 1921 r. o ulgach celnych przedłużona została aż do nowego rozporządzenia.

Falsyfikaty banknotów zagranicznych. W ostatnim czasie ukazało się wiele falsyfikatów zagranicznych banknotów i tak dolarów (20, 10 i 5 dolarów, 5-ciofrankowych banknotów szwajcarskich, 1000 frankowych banknotów francuskich, banknotów na 1 i na 5 Kc.; marek niemieckich na 5,000 i 1,000 i 500, marek polskich na 5 tys. 1,000 i 500 oraz banknotów bułgarskich. Opis tych falsyfikatów wiadomości o wycofaniu banknotów z obiegu i opis nowo wydanych banknotów zawiera publikacya wydana przez związek austryackich banków w Wiedniu I. Rockhgasse 4, pod tytułem Erkennungszeichen echter, zum Einzug aufgerufener und falscher Noten.

Wywóz polskich produktów naftowych. W ciągu pierwszych 11 miesięcy r. z. wywieziono z Polski do Niemiec 14,165 cystern przetworów naftowych oraz 400 cystern ropy, a więc po Stanach Zjednoczonych Polska zajmuje drugie miejsce w szeregu krajów wywożących produkty naftowe do Niemiec.

Najwięcej idzie do Niemiec od ass benzyny (2228 cystern), nafty (3682 cysterny), oleju gazowego (1509 cystern) itd.

—o—o—

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 2 marca.

(*) Tydzień bieżący aż do czwartku włącznie, stał pod znakiem baissy walutowej. Każdy dzień przyniósł dalszą zniżkę dolara i walut zachodnich wysokowartościowych. Optymiści i sangwinicy dopatrywali się w tem początku poprawy naszych stosunków walutowych i ekonomicznych. Jednakowoż świat finansowy i handlowy odnosił się do tej baissy dość sceptycznie, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że mimo codziennego obniżania kursu walut, nietylko ceny towarów się nie obniżyły, lecz przeciwnie z dniem każdym je podnoszono. Jakoż rzeczywiście dzień dzisiejszy potwierdził przewidywania pesymistów, przynosząc po wczorajszej silnej zniżce, wydatną zwyżkę walut zachodnich. Być może, że dni najbliższe przyniosą znowu pewne osłabienie, jednakowoż stałą poprawę kursu sprowadzi dopiero zmiana stosunków gospodarczych i finansowych. Dotychczasowe zamierzenia obecnego ministra skarbu wywołują — pomimo całego uznania dla jego charakteru i zdolności — poważne obawy i wątpliwości. Projekt sanacyi skarbu, będący obecnie przedmiotem rozważań Rady Ministrów, niezupełnie usuwa te obawy. W każdym jednak razie należy zaznaczyć, że pierwotna dość silna opozycya przeciw projektom p. Grabskiego, znacznie osłabła i że społeczeństwo, zdając sobie sprawę z powagi położenia godzić się już zaczyna nawet na heroiczne jego zabiegi kuracyjne. Ta dokonywująca się pomału konsolidacya opinii publicznej jest w każdym razie objawem dodatnim i może sama przez się wpłynąć częściowo na usposobienie w kraju i zagranicy, a tem samem na poprawę kursu marki polskiej. Zresztą należy wyczekiwać dalszej akcyi rządu.

———

Równolegle ze zniżką walut, wykazał także i rynek akcyi tendencyę wybitnie zniżkową, wskutek słabego popytu wywołanego widocznie brakiem gotówki, oraz niepewnością sytuacyi co do walut. Odbiega to od stwierdzonego faktu, że na naszej giełdzie idzie w parze ze zwyżką akcyi.

———

Giełda krakowska z dnia 2 marca 1923.

Waluty.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wpłaty		
	Kupna	Sprzedaż	Kupna	Sprzedaż	Transakcya
Dol. St. Zj.	44000	47000	44000	47000	46000—
Dol. kan.	—·—	—·—	—·—	—·—	
Franki fr.	2650·—	28[illegible]0·—	2700·—	2900·—	2750—2850
Fran. belg.	2350 —	2550·—	2550·—	2550·—	
Fran. szw.	8300 —	8700·—	8400·—	8800 —	8575—8750
Funty szt.	210.000	220.000	210.000	220.000	215—216000
Mk. niem	1·75	2·25	1·75	2·25	1·95—2·00
Kor. austr.	—·60	—·70	—·60	—·68	64½—65¾
Kor. cz.	1275·—	1375·—	1300·—	1400·—	1360—1375
Kor. węg.	14·50	15·50	15·—	16·—	16·—
Kor. szw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duń.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norw	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rum.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry	2100·—	2300·—	2300·—	2400·—	2350—
Floreny	17.700	18.300	18 000	18.500	18300 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-VIII	4000·—	4500·—	4300—4400
Bank Hipoteczny	1500·—	2000·—	
Bank Małopolski	2000·—	3000·—	
Ziemski Bank Kredyt.	2300·—	2800·—	
Powszechny Bank Kred.	700·—	800·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	3500·—	4000·—	3800—3850
Handl. Sp. akc. „Impex"	350·—	450·—	
„Polski Glob"	850·—	950·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1150·—	1350·—	1250—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	70,000	75,000	75000—73000
H. Cegielski, Poznań	115.000	125.000	118—121000
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-III	12.000	14.000	13500—13850
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	20.000	25.000	22000—22500
Zakłady amunic. „Pocisk"	4500·—	5500·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	3500·—	4500·—	4300—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	55.000	60.000	60000—57000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	65.000	70.000	67500—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	35.000	40.000	36500—37000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	6800·—	7800·—	7000—7400
Elektr. w Sierszy I-IV	5000·—	6000 —	6000—5200
„Oikos" T. A.	30.000	35.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	8500·—	9500·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	30.000	34.000	32000—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	14.000	15.000	14400—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	26.000	31.000	30000—
Fabr. cukru w Chodorowie	48.000	55.000	51500—52500
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	17.000	18.000	17200—17550
S. W. Niemojowski	18.000	23.000	
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·—	6000·—	

Giełda warszawska z dnia 2 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 45500—44750, sprzedaż 44750, kupno 44280. Dolary kanadyjskie tranz. 43000—44000. Franki francuskie tranz. —— Franki belgijskie tranz. 2330. Marki niemieckie tranz. 1·70.

Czeki: Gdańsk tranz. 1·84—1·71. Belgia tranz. 2300—2395. Berlin tranz. 1·81—1·71. Londyn tranz. 205000—210000—207500. Nowy Jork tranz. 43600—43500. Paryż tranz. 2700—2650. Praga tranz. 1305—1320. Szwajcarya tranz. 8280—8450—8375. Wiedeń tranz. 0·63½—0·64. Włochy tranz. 2150.

Kursa dewiz w Berlinie z 2 bm. Holandya 9000—. Włochy 1090 Londyn 107000. Nowy Jork 22750. Paryż 1380— Szwajcarya 4260— Wiedeń —— Praga 675— Warszawa 55—

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 2 bm. (PAT). Berlin 0.0235 (0.0234), Holandya 211·— (211·—), Nowy Jork 533·3/8 (532·75, Londyn 25·09— (25·09—), Paryż 32·38— (32·57—), Medyolan 25·60— (25·65—), Praga 16·80— (15·80—), Budapeszt 0.17¾— (0.17¾—) Zagrzeb ——— (——), Bukareszt 2·50— (2·40—) **Warszawa 0.0125— (0.0120),** Wiedeń 0.00747/8 (0.00747/8), Austr. korona stemplow. 0.0075— (0.0075—).

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

Kronika polityczna.

OPÓŹNIENIE KONFERENCYI HELSINGFORSKIEJ spowodowane jest trudnościami komunikacyjnemi. Wskutek pokrycia się lodem zatoki fińskiej.

LORD BALFOUR NIE USTĘPUJE. Wobec pogłosek o ustąpieniu lorda Balfoura, przedstawiciela Anglii w Lidze Narodów, i obsadzeniu tego stanowiska przez lorda Roberta Cecila, „Daily Mail" wyjaśnia, że sekretarz lorda Balfoura oświadczył, że o zmianach powyższych nic mu nie jest wiadomo.

ZAMORDOWANIE WYBITNEGO KOMUNISTY. 26 lutego w południe, zastrzelono w Charkowie w jego własnym gabinecie członka rządu i Komisarza Ludowego do spraw poczt i telegrafów na Ukrainie, Gogolowa, oraz jego zastępcę Blinowa. Sprawcy zamachu dotąd nie ujawnieni. Zabójstwo to ma wszelkie cechy mordu politycznego. Wieści o mordach popełnionych na Komunistach nadchodzą obecnie z całej Rosyi.

ESSEN BEZ PISM. Władze okupacyjne zamknęły na przeciąg dni 15-stu wydawnictwa ostatniego esseńskiego dziennika „Essener Arbeiter Zeitung". Tak więc Essen jest zupełnie pozbawione dzienników.

WILHELM NA KORFU. W berlińskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że były cesarz Wilhelm Hohenzolern, zamierza przenieść swoją siedzibę na Korfu.

PREZYDENT HARDING podpisał bill, odnoszący się do konsolidacyi angielskiego długu.

ANGIA W MEZOPOTAMII. Izba gmin 269 głosami przeciwko 153 głosom odrzuciła poprawkę do wniosku, w której wyrażone było życzenie ewakuacyi Mezopotamii. Następnie 268 głosami przeciwko 144 uchwaliła żądane przez rząd dodatkowe kredyty.

Rokowania francusko-niemieckie?

Londyn. (Tel. wł.) Na interpelacyę odpowiedział Bonar Law że dotychczas ani od Francyi ani od Belgii nie otrzymał żadnych informacyi, jakoby te państwa życzyły sobie wdrożyć rokowania z Niemcami. Także ze strony niemieckiej rząd angielski nie otrzymał żadnego zawiadomienia, jakoby Niemcy miały zamiar podjąć rokowania z mocarstwami sojuszniczemi.

Wyrok śmierci za strejki na kolejach.

Koblencya. (AW) Koalicyjna komisya nadreńska wydała wczoraj dwa nowe rozporządzenia, tyczące się strejkujących urzędników kolejowych. Jedno z nich grozi karą śmierci strejkującym urzędnikom kolejowym, albo stawiającym bierny opór, którzy w ten sposób staną się sprawcami nieszczęśliwych wypadków kolejowych. Drugie rozporządzenie przewiduje karę więzienia, minimum 10-ciu lat na wypadek nieszczęśliwych wypadków kolejowych, jednakże mniejszej wagi. Wyroki śmierci mogą być według uznania głównodowodzącego wykonane natychmiast.

Mussolini o sytuacyi politycznej w Europie.

Rzym. PAT. Na ostaniem posiedzeniu Rady ministrów Mussolini stwierdził, że sytuacya w Zagłębiu Ruhry jest bez zmiany. Następnie premier oświadczył, że Włochy nie odrzucą żadnej próby, zdolnej przywrócić w szybkim tempie normalną sytuacyę w Europie środkowej, oraz podkreślił konieczność zawarcia pokoju na bliskim wschodzie, przyczem zaznaczył, że Turcya powinna przyjąć umiarkowane warunki sprzymierzonych, wreszcie pod adresem Polski i Litwy Mussolini wyraził życzenie, aby państwa te zrozumiały konieczność przyjęcia uchwały konferencyi ambasadorów, dotyczącej Kłajpedy, oraz granicy polsko-litewskiej.

Ścisły sojusz turecko-sowiecki.

Angora. PAT. Na nadzwyczajnem posiedzeniu zgromadzenia narodowego z okazyi czwartej rocznicy jego istnienia Mustafa Kemal pasza wygłosił obszerną mowę poświęconą wewnętrznym i zewnętrznym sprawom Turcyi. M. i. oświadczył on, że Turcya stale usiała swą przyjaźń z sowietami, Persyą i Afganistanem, przyczem zdaniem Kemala uregulowanie stosunków ekonomicznych z sowietami stanowi podstawę polityki tureckiej na wschodzie. Mowca dodał, że delegacya turecka prowadzi obecnie rokowania z delegacyą sowiecką w sprawie traktatu handlowego, oraz układu ogólnego.

Tak wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

191 Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką

כשר „CERES" כשר

Ważne 272 dla Pań!

Wykonuję kostiumy, płaszcze od najskromniejszych do najwytworniejszych, na oznaczony czas, były pracownik firmy Reissmann. Ceny przystępne, pierwszorzędne wykonanie.

A. Proszek, ul. Krakowska 31 II p. of.

Izr. Gmina wyzn. w Krośnie

zwraca uwagę na

KONKURS

rozpisany przez Radę Szkolną Okr. w Krośnie na nauczyciela religii. 277

Tłuczki szkła kupuję wagonowo oraz mniejsze ilości, płacę najwyższe ceny.

I. Lewkowicz, Kraków, ul. Wawrzyńca 13|I. 165

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się doktora lub rygorozanta praw dokładnie obznajomionego z materyałem wymaganym przez Uniwersytet Krakowski do rygorozum historycznego, do pomocy z tego zakresu na wieś. Zgłoszenia i warunki: Grossinger, Mchawa, p. Baligród, Małopolska. 268

Poszukuje spólnika z odpowiednim kapitałem. Mam duży lokal w ruchliwym punkcie (w dzielnicy Kazimierz) posiadam również kilkadziesiąt milionów mp Zgłoszenia pod „Branża obojętna" do Adm. N. Dz. 162

Unieważniam zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Abraham Landerer ur. w r. 1898 wydaną przez P. K. U. w Krakowie. 167

Oddam za swoje 8 miesięczną dziewczynkę, Estera Tennenbaum u Grünglass, Miodowa L. 22. 163

Poszukuje się panny do 2 dziewcząt III. gimnazyalnej i III. ludowej (bez łaciny). Zgłoszenia Steiner, Rabka. 161

Poszukuję mężczyzny (izr.) 30-36 lat, majętnego, dla młodej, pięknej i intel. panny z dobrej rodziny, posiadającej umeblowane mieszkanie, któryby mógł wstąpić, jako spólnik do dobrego przedsiębiorstwa. Pisemne zgłoszenia pod „Przyszłość", Kraków, Skrytka 105. 245

Afinerya szlachetnych metali, Bernardyńska 9, przyjmie 166 chłopca do praktyki.

Światło elektryczne



zaprowadza do mieszkań i zakładów przemysłowych po cenach przystępnych firma

„Lux"

Kraków

Plac Dominikański Nr. 2 Tel. 3335

Reperacje uskutecznia się natychmiast

Przyjmuje wszelkie zamówienia, wykonanie staranne i szybkie, wysyła na prowincyę. N. Zuckerkorn, wyrób i sprzedaż szczotek i pendzli, Kraków, Wawrzyńca 7. 168

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Komieniecki Jan z Trzęsówki, unieważnia się. 168

Inteligentna panna ze znajomością buchalteryi z praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „S" do Adm. N. Dziennika. 169

Buchalterki rutynowanej

poszukuje

EMIL GOLDWASSER, Grodzka 25.

Warunki nader korzystne.

Zgłoszenia osobiste z pisemną ofertą od 9—10 przedpołudniem. 276

Najtańszym tłuszczem jadalnym, zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL



Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

Wystrzegać się falsyfikatów! 34



Żądajcie tylko oryginalne kakao VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną

C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP (Holandya)

Kakao Van Houten przez swą wydajność w użyciu najtańsze.

Generalna reprezentacya: B. RONES Warszawa, Śniadeckich 20. Tel. 74-11.

Katalog bardzo ciekawych i zajmujących książek

218 wysyła na żądanie DARMO

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu.

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Poszukujemy

lokalu frontowego

przy ul. Krakowskiej, Miodowej, Dietlowskiej lub Stradom.

Oferty do N. Dziennika pod „D.—I." 275

Wypożyczalnia książek „Kultura" Kraków, ul. Szpitalna 9

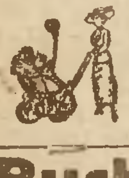
(wejście od ulicy Tomasza)

poleca

Beletrystykę polską, francuzką, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy, jakoteż dla dzieci i młodzieży. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentu nader korzystne. 246

Specyalny skład 67

i pracownia wózków dziecięcych



J. BOTWIN

Kraków, Floryańska L. 30.

Buchaltera(ki) z praktyką, 271

władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie do natychmiastowego wstąpienia poszukuje Drukarnia „Sztuka" Kraków, Sobieskiego 16. Zgłoszenia od 6—7 wieczór.



„Najlepsza żarówka"

Kto chce oszczędzać używa tylko tę półwatową żarówkę.

ABAZURY do lamp elektr., gazowych i naftowych gotowe i na zamówienie. Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Kraków, ul. Sławkowska 30, I. p. 136 Tel. 2048.

Mąka świąteczna כשר לפסח

Niniejszem zawiadamiamy, że młyn nasz „Syrena" w Miechowie sprzedaje wagonowo mąkę świąteczną כשר לפסח

W sprawie kupna zwrócić się pod adresem: Młyn Parowy „Syrena" A. Friedricha, J. Blatta i Ski w Miechowie z. Kieleckiej. 147

Matki pamiętajcie!

że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko

116 Puder Bébé, Schofmana

pierwszego wynalazcy. — Inne są naśladownictwem.

Już wyszedł z druku

ZESZYT II.

BIBLII DLA MŁODZIEZY

szkół średnich i powszechnych

Prof. Dra DAWIDA ROSENMANA.

Cena egzemplarza wraz z tekstem biblijnym i słowniczkiem 4000 Mp.

Cena zeszytu I. — 2500 Mp.

Do nabycia w księgarni A. Fausta, Kraków, Krakowska 13.

180 Dla księgarzy rabat.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2